

Dr hab. Stanisław STEPIEŃ
Profesor Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej
w Przemyślu

Przemyśl, dn. 26 lutego 2022 r.

dyk 16.03.22
Inyisto
R

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 16.03.2022	Znak: PAP. WERSJA
Ref: 17.03.2022 MAIL	Zaś:

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr Ewy Nizińskiej

pt. „Polski Sambor” w dwudziestoleciu międzywojennym. Studium z historii i powojennej mitologii Ziemi Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej

I. Kwestie podstawowe

Mgr Ewa Nizińska podjęła się niezwykle ważnego i dotychczas mało zbadanego w historiografii polskiej zagadnienia, a mianowicie funkcjonowania w pamięci potomnych obrazu ich rodzinnego miasta, które z przyczyn politycznych po II wojnie światowej zmuszeni byli opuścić. Doktorantka czyni to na przykładzie małego miasteczka powiatowego w Galicji Wschodniej – Sambora. Jest to swoisty przykład mikrohistorii, czyli próba odtworzenia życia codziennego na terytorium jednego miasta w przedziale dwudziestu lat. Przy czym, nie jest to analiza całej społeczności miejskiej, która w przypadku Sambora była zróżnicowana narodowo, ale jedynie społeczności polskiej, co czyni pracę bardziej jednorodną, gdyż umożliwia postawienie pytań charakterystycznych dla pamięci zbiorowej, która w przypadku różnych narodowości, nawet żyjących na wspólnym terytorium, odwołuje się do różnych (narodowych) wartości ze spektrum przeszłości. Analiza ma więc charakter nie tylko historyczny, gdyż Doktorantka wykorzystuje także metody charakterystyczne dla antropologii kulturowej, tworząc pracę bardzo wartościową poznawczo.

Podjęcie powyższego tematu rozprawy doktorskiej należy uznać za istotny wkład w poszerzenie naszej wiedzy, tak o przeszłości wspomnianego miasta kresowego, jak i zachowania jej w pamięci przesiedleńców, byłych mieszkańców i ich potomków żyjących obecnie w Polsce oraz innych krajach europejskich. Pod względem tematycznym i metodologicznym praca ma charakter pionierski.

Strukturę pracy doktorskiej mgr Ewy Nizińskiej uważam za poprawną. Rozprawa składa się z trzech rozdziałów zbudowanych w oparciu o kryterium problemowe, w którym chronologia jest ważnym elementem. Kolejność rozdziałów jest logiczna. Pierwszy z nich ma

charakter teoretyczny. Doktorantka opierając się na osiągnięciach antropologii kulturowej, definiuje podstawowe pojęcia, takie jak: pamięć indywidualna i zbiorowa, mit i jego funkcjonowanie, retrospekcja historyczna oraz subiektywne postrzeganie minionej rzeczywistości. Następnie odnosi się do pojęć geograficznych, w tym topograficznych przestrzeni miejskiej, jak rynek, główne ulice, przedmieścia, rzeka i jej nadbrzeża. Wreszcie w końcowej części tego rozdziału, tzw. „prologu”, przedstawia zarys dziejów Sambora poczynając od średniowiecza do odzyskania przez Polskę niepodległości, czyli do roku 1918. W rozdziale drugim, opierając się głównie na wydawanym w latach 1975-2013 „Biuletynie Koła Samborzan” oraz osobiście zebranych relacjach wśród byłych mieszkańców Sambora, dokonuje analizy zapamiętanego przez nich obrazu rodzinnego miasta. Jest to, moim zdaniem najważniejszy rozdział rozprawy, gdyż Doktorantka dokonuje w nim podsumowania uzyskanych treści w kontekście założonych pytań badawczych. Dochodzi do wniosku, że na podstawie retrospektywnej narracji byłych mieszkańców da się ustalić najważniejsze dla nich sądy o przeszłości i wartości, które pragną oni zachować dla siebie i potomnych. Doktorantka potwierdza w ten sposób, że ich narracja spełnia wszelkie cechy opowieści mitycznej. Wreszcie, w rozdziale trzecim, Doktorantka odwołując się do topografii miasta, usiłuje odtworzyć międzywojenne życie codzienne lokalnej społeczności polskiej. Słusznie przy tym zauważa, potwierdzając wnioski uzyskane w rozdziale drugim, że wyobrażenia byłych mieszkańców Sambora o przeszłości ich miasta, nie zawsze są zgodne z rzeczywistością historyczną. Mamy więc – jak pisze – do czynienia z obrazem w stosunku do przeszłości, zmitologizowanym.

Rozprawa doktorska mgr Ewy Nizińskiej mieści się w ważnej dla naszej historiografii dziedzinie: dzieje a pamięć pokoleniowa, w tym wypadku pamięć indywidualna i zbiorowa wysiedleńców i migrantów z przedwojennego miasta kresowego – Sambora.

Rozprawa powstała w oparciu o bardzo solidną literaturę przedmiotu, zatem opracowania o charakterze teoretycznym z zakresu historii i antropologii kulturowej, tak odnoszące się do dziejów ojczystych, jak i lokalnych, a więc Kresów południowo-wschodnich, Samborszczyzny i samego miasta Sambora. Doktorantka odwołała się także do niektórych dzieł z zakresu literatury pięknej. Wykaz literatury jest więc imponujący, gdyż łącznie ilość druków zwartych i artykułów naukowych oraz popularnonaukowych liczy prawie 300 pozycji. Niektóre mają wprawdzie dla pracy wartość marginalną, ale takich jest co najwyżej kilka. W tym zakresie zabrakło jedynie ważnej dla rozprawy publikacji ukraińskiego historyka Mychajły Krila pt. *Самбірська гімназія. Шлях у 225 років* [Samborskie gimnazjum. Droga w ciągu 225 lat], Дрогобич 2017. Znaczna część publikacji dotyczy

bowiem owego gimnazjum, noszącego w okresie międzywojennym imię Adama Mickiewicza. Doktorantka w swojej rozprawie pisze o owym gimnazjum. Mniejsze znaczenie, ale w przypadku ewentualnej publikacji rozprawy, miałyby także dwie inne prace, a mianowicie: Jacques Le Goff, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007 oraz Christopher Hann, Stanisław Stępień, *Tradycja a tożsamość. Wywiady z przedstawicielami mniejszości ukraińskiej w Przemyślu w latach 1996-1998*, Przemyśl 2006. Obie bowiem korespondują z tematem rozprawy, choć bezpośrednio jej nie dotyczą, a jedynie potwierdzają wnioski w niej zawarte.

Na podkreślenie zasługuje także wykorzystanie przez mgr Ewę Nizińską źródeł drukowanych. Doktoranta dotarła do niemal wszystkich sprawozdań samborskich szkół średnich, galicyjskich organizacji społecznych, statystyki wyborczej, dzienników urzędowych, zarządzeń władz samorządowych, schematyzmów galicyjskich oraz diecezjalnych Kościoła rzymskokatolickiego, kalendarzy, a nawet ksiąg adresowych. Mogła wprawdzie sięgnąć także do schematyzmów Kościoła greckokatolickiego, które także zawierają szereg informacji dotyczących Sambora, jego ludności i funkcjonujących tam instytucji, ale te prawdopodobnie nie przyniosłyby dla niej informacji zupełnie nieznanych. Wiele cennych informacji, zwłaszcza dotyczących życia codziennego samborszczan przyniosła jej kwerenda międzywojennych periodyków, w tym także niektórych ukraińskich.

Za najcenniejsze dla recenzowanej rozprawy uważam zabrane przez Doktorantkę relacje byłych mieszkańców Sambora, jej notatki z prowadzonych przez nią badań terenowych oraz inne materiały, w tym kopie pocztówek i wykonane na terenie Sambora fotografie. Stworzyła bowiem w ten sposób prywatne archiwum odnoszące się do dziejów i dawnej społeczności badanego miasta.

Mgr Ewa Nizińska przeprowadziła także bardzo solidną kwerendę archiwalną, zarówno w archiwach polskich, jak i ukraińskich (Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie oraz Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego). Dokumenty archiwalne wprawdzie nie miały zasadniczego znaczenia dla rozprawy, ale korzystając z nich Doktorantka ustaliła wiele faktów historycznych z dziejów Sambora, które dotychczas nie były znane. Ponadto informacje uzyskane z analizy dokumentów utwierdziły ją w przekonaniu, że przechowywane w pamięci dawnych mieszkańców wydarzenia, nie zawsze odpowiadają rzeczywistości. Co było jednym z głównych wniosków niniejszej rozprawy.

W warstwie narracyjnej rozprawy zastrzeżenia budzą zbyt długie podrozdziały w poszczególnych rozdziałach. Powoduje to, że czytelnik tekstu gubi się w śledzeniu toku

autorskiej narracji. Z powodzeniem można było owe podrozdziały podzielić na mniejsze części przy zastosowaniu kryterium tematycznego. Doktorantka powinna także sporządzonym tabelom nadać tytuły dla nich charakterystyczne.

II. Uwagi ogólne

Pewne zastrzeżenia natury ogólnej dotyczą zastosowanej przez Doktoranta terminologii „ruski” – „ukraiński”. Pierwszy z terminów ma uzasadnienie jedynie wówczas, gdy występuje on w przytaczanych cytatach lub przy wymienianiu oficjalnych nazw organizacji, które określenie „ruski”, „ruska” stosowały przed I wojną światową, a po wojnie nie zdołały jeszcze urzędowo zatwierdzić nowych statutów. Termin ten jest także uzasadniony w przypadku tych kręgów społeczności ukraińskiej w Galicji, które uważały się za część wielkiego narodu rosyjskiego (tzw. moskalofilów) lub też ludności tradycyjnie stojącej przy starej nazwie „Rusini”, „rusiński”. W rozprawie jednak z tego typu ludnością nie mamy do czynienia. W warstwie narracyjnej winna więc stosować określenie „Ukraińcy”, „ukraiński”. Historyk dziejów najnowszych analizując okres, w którym mamy do czynienia z nowoczesną świadomością narodową, nawet jeśli reprezentowaną tylko przez warstwy wyższe i świadomą część narodu, winien oprzeć się na badaniach Marcelego Handelsmana zawartych w jego fundamentalnej pracy *Rozwój narodowości nowoczesnej* (1924 i kolejne wydania).

Z innych kwestii o charakterze terminologicznym należało wyjaśnić, że ówczesne określenie „wydział”, dziś oznacza „zarząd”. Niewłaściwe jest także zastosowanie określenia „zlikwidowane” w stwierdzeniu, iż zakony rzymskokatolickie zostały zlikwidowane na przełomie XVIII i XIX w. Zlikwidowany został jedynie decyzją Stolicy Apostolskiej z 1773 zakon jezuitów. Natomiast w odniesieniu do innych zakonów i zgromadzeń zakonnych we wspomnianym okresie w monarchii habsburskiej przeprowadzono znaczącą kasatę klasztorów, gdyż państwo austriackie uznało, że jest ich za dużo. Doktoranta w tych i innych przypadkach „ulega więc językowi źródła”. Tak jest też w przypadku pisowni „Wielka Wojna” (i to dużymi literami). Tak pisano bowiem w okresie międzywojennym, dziś natomiast winno się stosować terminologię „I wojna światowa”.

Za potknięcie narracyjne uważam zdanie: „W swoich parafiach mieszkańcy bywali też w niedzielę”. Kościół rzymskokatolicki jest zorganizowany na zasadzie terytorialnej i na terenie parafii mieszka się cały czas. Prawdopodobnie Doktorantka chciała napisać, że w

niedzielę i święta mieszkańcy Sambora bywali (uczestniczyli w nabożeństwach) w swych kościołach parafialnych.

W procesjach Bożego Ciała nie brali udziału „wszyscy chrześcijanie”, ale tylko katolicy obu obrządków – greckokatolickiego i łacińskiego. Podobnie było w przypadku obchodzonego w Kościele greckokatolickim święta Jordanu (Epifania), w którym powszechnie uczestniczyli w okresie międzywojennym Polacy wyznania rzymskokatolickiego wraz ze swymi kapłanami.

Błędem Doktorantki jest także stwierdzenie, że w 1991 r. zmieniono nazwę Sambora na „Sambir”, gdyż mamy w tym przypadku do czynienia z polską nazwą miasta „Sambor” i ukraińską „Sambir”. Ta ostatnia w języku ukraińskim funkcjonuje od początku istnienia miasta. Tak samo jak polski „Tarnopol” to ukraiński „Ternopil”.

III. Kwestie mniejszej wagi

- 1) nie ma potrzeby podwójnego wyróżniania cytatów. Jeśli piszemy je kursywą lub mniejszą czcionką to już nie należy ujmować ich w cudzysłów;
- 2) przytoczona w tekście publikacja autorstwa H. I. Szramki, pt. *Самбір. Країознавчий нарис*, nie została wydana w języku rosyjskim, jak pisze Doktorantka, ale ukraińskim;
- 3) określenie stolica w odniesieniu do Sambora, bez dodania „powiatu”, może powodować mylne rozumienie tekstu;
- 4) Doktorantka nieprecyzyjnie nazwała jeden z podrozdziałów: *Sfera gospodarcza, usługowa i handlowa*. Usługi i handel to też gospodarka.
- 5) mało zrozumiałe jest zdanie: „Jarosława Branickiego, pochodzenia ukraińskiego, dopuszczono do aplikacji, choć w Samborze współpracował z UNDO”. UNDO, czyli Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne, jedynie na początku lat dwudziestych było w opozycji do państwa polskiego, ale już w 1928 r. zdobyło 26 mandatów do polskiego sejmu i od tego okresu do końca międzywojnia było partią parlamentarną. W 1935 r. zawarło nawet porozumienie z rządem polskim, a jeden z jej liderów Wasyl Mudryj był wicemarszałkiem Sejmu. Nie było więc żadnych powodów, aby jej działacze nie mogli robić aplikacji sędziowskich. Od funkcji publicznych eliminowała jedynie przynależność do Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów oraz Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy.

6) Doktorantka nie ustrzegła się także drobnych „literówek”, czy też niezgodnej ze współczesną ortografią pisowni określeń dwuczłonowy, np. słowo „nowopowstała” piszemy oddzielnie, a nie łącznie.

Wnioski

Rozprawa doktorska mgr Ewy Nizińskiej poświęcona jest analizie pamięci historycznej oraz konsolidacji społecznej dawnych mieszkańców narodowości polskiej miasta Sambora. Jest to praca pionierska i istotna poznawczo dla nauki polskiej, tak historycznej jak i z zakresu antropologii kulturowej, a nawet psychologii społecznej. Mgr Nizińska podejmując powyższy temat wypełnia lukę w dotychczasowych polskich badaniach historycznych. Dużą wartością recenzowanej pracy jest napisanie jej w oparciu o niemal kompletną literaturę przedmiotu oraz olbrzymi materiał archiwalny. Mgr Ewa Nizińska wykazała się przy tym dużą umiejętnością analizowania literatury i źródeł, zbierania relacji ustnych oraz wyciągania na tej podstawie właściwych wniosków. Wykazane błędy w zakresie terminologicznym i braki bibliograficzne mają charakter drugorzędny i w żadnym wypadku nie wpływają na ostateczne wnioski i uogólnienia zawarte w recenzowanej rozprawie. Język narracji jest poprawny, w pełni komunikatywny, a przypisy, tak źródłowe jak i bibliograficzne sporządzone zgodnie z przyjętymi w nauce historycznej zasadami.

Biorąc powyższe pod uwagę uważam, że rozprawa doktorska mgr Ewy Nizińskiej ma charakter nie tylko poznawczy, ale i nowatorski. Oceniam ją pozytywnie i wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

